



Izabela Leraczyk

dr

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

e-mail: izabela.leraczyk@kul.pl

ORCID: 0000-0003-4723-8545



**Anna Tarwacka, *Kancelaria Impossibilia na tropie*,
ilustr. Anna Świerbutowicz-Kawalec,
Instytut de Republica, Warszawa 2023, ss. 164,
ISBN: 978-83-67253-14-7***

Uczmy dzieci prawa... rzymskiego!

Anna Tarwacka w swojej książce *Kancelaria Impossibilia na tropie* podjęła się niezwykle karkołomnego zadania. Opowiedziała o prawie rzymskim najbardziej wymagającym i kapryśnym czytelnikom. Ba, można powiedzieć, że czytelników tych można porównać do miniaturowych mitycznych recenzentów B (nr 2), którzy swoimi uwagami potrafią rozerwać na strzępy każdego autora. Mowa oczywiście o dzieciach.

Książka ta nie jest jedyną działalnością popularyzatorską Anny Tarwackiej. Prowadzi ona kanał *Rzymianie i prawo* w serwisie YouTube¹, gdzie obok zdalnych wykładów akademickich z czasów pandemii (*lectiones pestis tempore*) i nagranych wystąpień konferencyjnych (*varia*) publikuje przygotowane przez siebie w języku

* Autorka dziękuje za cenne uwagi dotyczące recenzowanej książki Konstantemu Leraczykowi.

1 www.youtube.com/@rzymianieiprawo4314 (dostęp: 30.12.2024).

łacińskim filmy poklatkowe (*Fabulae Romanae*), na których figurki marki *playmobil* odgrywają sceny będące kazusami omawianymi przez rzymskich jurystów, a także żarty ze zbioru *Philogelos*. Oprócz tego prowadzi bloga *Rzymianie i prawo*², a także sporadycznie występuje w audycjach ogólnopolskich rozgłośni radiowych, opowiadając o antyku. Na swoim koncie w serwisie społecznościowym Instagram publikuje natomiast zdjęcia ukazujące zabawy i lektury związane ze światem starożytnym³.

Jako profesor nauk prawnych, specjalistka z zakresu prawa rzymskiego, Anna Tarwacka zatrudniona jest na Wydziale Prawa Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Jest Autorką licznych publikacji. Najnowsza, wydana przez wydawnictwo Routledge, dotyczy urzędu cenzora⁴.

Literatura przedmiotu, czyli co piszczy w [polskiej] trawie

W przestrzeni publicznej brakuje poważnej debaty dotyczącej literatury dziecięcej. Większe emocje budzi raz na jakiś czas aktualizowana lista lektur szkolnych, co w żadnej mierze nie może być traktowane jako debata nad stanem czytelnictwa wśród najmłodszych czy analiza kondycji literatury dziecięcej. Dyskusje z udziałem samych pisarzy czy wydawców najczęściej organizowane są w trakcie festiwali literackich, m.in. *Góry Literatury* czy *Conrad Festiwal*.

Literatura popularnonaukowa dla dzieci zdominowana jest przez nauki ścisłe i przyrodnicze. Półki księgarń pełne są publikacji na temat kosmosu⁵, ludzkiego ciała⁶, a także dinozaurów⁷. Publikacje te, często tworzone przez specjalistów z zakresu fizyki, biologii, medycyny czy paleontologii, w sposób przystępny i niezwykle interesujący ukazują dzieciom otaczający nas świat. Poziom ich trudności dostosowany jest do wieku odbiorców, o czym najlepiej świadczy seria *Bobas*

2 <https://rzymianieiprawo.wordpress.com/> (dostęp: 30.12.2024).

3 [instagram.com/annatarwacka44](https://www.instagram.com/annatarwacka44) (dostęp: 30.12.2024).

4 A. Tarwacka, *The Censors as Guardians of Public and Family Life in the Roman Republic*, New York 2025.

5 A.B. Chmielewski, E. Zambrzycka-Kościelnicka, *Kosmiczne wyzwania. Jak budować statki kosmiczne, dogonić kometę i rozwiązywać galaktyczne problemy*, Kraków 2021 oraz T. Rożek, *Kosmos*, Warszawa 2016. Podawane przykłady literatury są, tam gdzie to możliwe, wskazaniem publikacji popularnonaukowych dla dzieci autorstwa polskich naukowców.

6 A. Mirek, *Bebechy, czyli ciało człowieka pod lupą*, ilustr. K. Ceraży, Kraków 2023 oraz A. Mirek, *Glutologia. Jak się nie dać mikropaskudom, wstrętnym robalom i podstępny chorobom*, ilustr. K. Ceraży, Kraków 2024.

7 W. Mikołuszko, *Z tatą na dinozaury*, ilustr. T. Samojlik, Warszawa 2017.

odkrywa naukę⁸, gdzie zagadnienia dotyczące energii odnawialnej, teorii względności czy grawitacji są opisane w sposób przystępny dla trzyletniego dziecka.

W literaturze popularnonaukowej stawia się na nacisk na nauczanie dzieci w szerokiej perspektywie i korelacji nauk, najczęściej poprzez pokazanie wzajemnego przenikania się dyscyplin określanych akronimem STEM (*Science, Technology, Engineering, Mathematics*). Nie należy jednak zapominać, że modele nauczania interdyscyplinarnego lub multidyscyplinarnego mogą funkcjonować jako nauki STEAM, gdzie pod literą A ukrywa się *Art & Humanities*. W teorii brakuje więc nauk społecznych, do których przecież zaliczanie jest prawo. W praktyce jednak istnieje na rynku wiele książek dla dzieci, które traktują o dyscyplinach nauk społecznych, np. ekonomii, naukach politycznych, psychologii czy właśnie prawie. Prym tutaj wiodą publikacje Bogusia Janiszewskiego, z jego bestsellerową serią *To, o czym dorośli ci nie mówią*⁹. Z zakresu prawa warto również wspomnieć książki Joanny Olech¹⁰ czy Grzegorza Kasdepke¹¹.

W ostatnich latach pojawiło się również na rynku wydawniczym kilka książek polskich autorek, które traktują o starożytności. Warto więc przybliżyć te, które choćby w minimalnym stopniu odnoszą się do Starożytnego Rzymu i jego praw¹².

O języku łacińskim książkę pt. *Nolens volens czyli chcąc nie chcąc. Prawie 100 sentencji łacińskich i kilka greckich* napisała Zuzanna Kisielewska, a zilustrowały ją Agata Dudek i Małgorzata Nowak. Wśród sentencji, jakie wybrano do ukazania w publikacji, znalazły się łacińskie paremie przedstawione na gmachu Sądu Najwyższego: *is damnum dat, qui iubet dare; libertas inaestimabilis res est; pacta sunt*

8 Seria wydawnictwa Harper Collins, w której opublikowano m.in. R. Spiro, *Kwarki. Akademia Mądrego Dziecka. Bobas odkrywa naukę*, tłum. A. Zabrzewska, ilustr. I. Chan, Warszawa 2020 oraz R. Spiro, *Fizyka kwantowa. Akademia Mądrego Dziecka. Bobas odkrywa naukę*, tłum. A. Zabrzewska, ilustr. I. Chan, Warszawa 2019.

9 B. Janiszewski, *Ekonomia. To, o czym dorośli Ci nie mówią*, ilustr. M. Skorwider, Poznań 2022, jak również B. Janiszewski, *Polityka. To, o czym dorośli Ci nie mówią*, ilustr. M. Skorwider, Poznań 2022.

10 J. Olech, *Mam prawo i nie zawaham się go użyć*, ilustr. E. Bąk, Warszawa 2020.

11 O prawach dziecka: G. Kasdepke, *Mam prawo*, Łódź 2022. O prawach dziecka – pacjenta: G. Kasdepke, *Kuba i Buba w szpitalu*, Łódź 2015.

12 Wątku antycznych Rzymian zabrakło w książce J. Bednarek, *Sekretna historia ludz... skarpetek*, ilustr. D. de Latour, Warszawa 2022. W pierwszym tomie przedstawione są przygody m.in. skarpetki babilońskiej, faraonńskiej, izraelickiej, antycznogreckiej czy rybackiej (i Jezus spotkał skarpetkę!), by następnie opowiedzieć o skarpetce arturiańskiej. Brak rzymskiej skarpetki jest najpoważniejszym zarzutem wobec książki i nawet wspomnienie tak rzadkich w literaturze dziecięcej wątków jak historia Starożytnego Wschodu nie jest w stanie zadośćuczynić cierpieniom romanistów. Tzn. dzieciom romanistów.

servanda; lex retro non agit oraz *nulla poena sine lege*¹³. Ponadto pojawia się sentencja *dura lex sed lex*¹⁴, jak również określenia *pro publico bono* i *mala fide*¹⁵, czy cywilistyczne pojęcie *vis maior*¹⁶ albo stosowane na gruncie prawa karnego *corpus delicti*¹⁷. Popularnej maksymie *festina lente* przeciwstawia znane z dzieła Liwiusza *periculum in mora*¹⁸, współcześnie wyrażone w art. 476–477 Kodeksu cywilnego.

Książka *Nolens volens*, zgodnie z informacją podaną przez wydawnictwo, jest skierowana dla starszych dzieci, czyli takich, które ukończyły dwanaście lat. Tu nasuwa się skojarzenie z prawem rzymskim i kategorią przejścia z kategorii *impuberes* do kategorii *puberes*, gdzie ukończenie dwunastego roku życia było wejściem w dorosłość kobiet¹⁹. Szczęśliwie nie ma o tym słowa w tej książce, bo każdy nastolatek użyłby tego argumentu przeciwko rodzicom. Korzystając jednak z pojęcia *puberes*, czyli chłopców, którzy osiągnęli już pewien poziom intelektualnego rozwoju, posiłkujemy się opinią Sabinianów²⁰ – oceńmy sami, czy młodsze dzieci nie są w stanie zrozumieć treści książki Zuzanny Kisielewskiej, bo recenzentka zna na to wiele młodszych dowodów.

Ciche echo rzymskiego prawa publicznego rozbrzmiewa na stronach książki *Archeologia. Mumie, złoto i stare skorupy*, napisanej przez Martę Guzowską i zilustrowaną przez Joannę Czaplewską. Książka ta wpisuje się w nurt literatury popularnonaukowej dla dzieci. Autorka jest z wykształcenia archeologką, a jej wykształcenie i doświadczenie pracy na stanowiskach archeologicznych zaowocowało przygotowaniem publikacji w przystępny sposób trafiającej do czytelników, którzy ukończyli ósmy czy dziewiąty rok życia. Opisując *Forum Romanum* zaleca czytelnikom przyjrzenie się Kurii Julijskiej jako istotnemu miejscu w życiu starożytnych mieszkańców miasta. Miejsu, w którym – jak pisze – zbierał się senat rzymski i zapadały najważniejsze decyzje w państwie²¹. Takie zdanie to zaproszenie

13 Z. Kisielewska, *Nolens volens czyli chcąc nie chcąc. Prawie 100 sentencji łacińskich i kilka greckich*, ilustr. A. Dudek, M. Nowak, Warszawa 2021, s. 32–33.

14 *Ibidem*, s. 44.

15 *Ibidem*, s. 30.

16 *Ibidem*, s. 19.

17 *Ibidem*, s. 91.

18 *Ibidem*, s. 32–33. Por. Liv. 38.25.13 (Livius. *Ab urbe condita*, w: Livy. *History of Rome*, Volume XI: Books 38–40, ed. and transl. John C. Yardley. Loeb Classical Library: 313. Harvard University Press, Cambridge MA, 2018).

19 W. Kosior, *Nowa hipoteza do sporu o pubertas w prawie rzymskim*, „Acta Iuridica Resoviensia” 2021, nr 4, s. 155–156.

20 J. Kodrębski, *Sabinianie i Prokulianie. Szkoły prawa w Rzymie wczesnego cesarstwa*, Łódź 1974, s. 175.

21 M. Guzowska, *Archeologia. Mumie, złoto i stare skorupy*, ilustr. J. Czaplewska, Warszawa 2021, s. 139.

dla historyka prawa czy romanisty, aby opowiedzieć dziecku w przystępny sposób o antycznym Rzymie.

Nieco komparatystyki

Konstrukcja książki Anny Tarwackiej przywodzi na myśl dwie zagraniczne serie literackie dla dzieci. Pierwsza to bestsellerowe *Biuro detektywistyczne Lassego i Mai* Martina Widmarka, wydawane przez poznańskie wydawnictwo Zakamarki. Druga seria, autorstwa Dana Metcalfa, to *Przygody Lottie Lipton*, których niestety wydawnictwo Dwukropek wydało dopiero cztery z sześciu książek. Niestety, ponieważ dopiero ostatnia książka dotyczy bezpośrednio rzymskich skarbów²².

Serie te są zbudowane na schemacie, z którego korzysta również Anna Tarwacka. Głównymi bohaterami są dzieci, w wieku zbliżonym do potencjalnych czytelników. Lasse i Maia zakładają swoje własne biuro detektywistyczne z nudów podczas zimowych ferii, chcąc rozwiązywać tajemnicze przypadki ze swojego miasta, Valleby²³. Lottie Lipton to osierocona w wieku czterech lat przez rodziców – archeologów, na których zawalił się grobowiec – dziewczynka mieszkająca wraz z wujem Bertem w British Museum. W 1928 r., kiedy mają mieć miejsce jej przygody, ma dziewięć lat. Bohaterowie *Kancelarii Impossibilia* to dziewięcioletni Marek i jedenastoletnia Julia.

Osią tych wszystkich książek jest to, że są to historie detektywistyczne, gdzie zagadka pojawia się już na pierwszych stronach, a do jej rozwiązania nie przyczynia się w istotny sposób żaden dorosły. Ich rola sprowadza się do ewentualnej pomocy w śledztwach lub wykonywaniu czynności, których główni bohaterowie, ze względu na wiek, nie są w stanie wykonać.

Warto porównać również stronę graficzną publikacji. Zarówno seria *Biuro detektywistyczne*, jak i *Kancelaria Impossibilia* mają na pierwszych stronach wskazanych bohaterów książki wraz z ich podobiznami (s. 6–7). W obu pozycjach, jak również w *Przygodach Lottie Lipton*, postaci przedstawione na ilustracjach są na tyle charakterystyczne, że sprzyja to nadążaniu za fabułą, zwłaszcza gdy intrygi się zagęszczają.

Śledztwa Lassego i Mai dzieją się w świecie współczesnym, a więc dotyczą sytuacji, które łatwo jest dzieciom sobie wyobrazić. Przykładowo: ktoś kradnie diamenty ze sklepu jubilerskiego²⁴, ginie puchar wręczany zwycięskiej drużynie

22 D. Metcalf, *The Eagle of Rome: A Lottie Lipton Adventure*, London 2017.

23 M. Widmark, *Tajemnica diamentów*, tłum. B. Gawryluk, ilustr. H. Willis, Poznań 2019, s. 7–8.

24 *Ibidem*.

piłki nożnej w turnieju pomiędzy pobliskimi miastami²⁵, skradzione zostają książki z biblioteki²⁶.

Lottie Lipton oraz Marek i Julia przenoszą nas w czasie. Dziewczynka mieszkająca w British Museum nie dość, że sama żyje w czasach dzieciom odległych, to jeszcze artefakty zgromadzone w muzeum wymuszają ciągle odwołania do czasów starożytnych, np. użycie szyfru Cezara²⁷. Nie oznacza to jednak, że czytelnicy obu pozycji nie mogą utożsamiać się z tym, co przeżywają dzieci. Zarówno Lottie, jak i Julii i Markowi towarzyszą bowiem emocje, z którymi zmagają się mali czytelnicy, przykładowo złość, strach, smutek czy radość.

Kazus Marka i Julii

Książka *Kancelaria Impossibilia na tropie* Anny Tarwackiej podzielona jest na trzy rozdziały – sprawy – z których każdy stanowi odrębne opowiadanie. Z punktu widzenia dydaktyka prawa rzymskiego kojarzy się to natychmiast z zastosowaniem metody kazusowej. Koledzy Marka i Julii napotykają na jakiś problem i opowiadają o tym dzieciom Gajusa. Rodzeństwo sprawnie definiuje, co jest problemem, a więc ustala stan faktyczny. Następnie zastanawia się, na jakie pytania należy znaleźć odpowiedzi, odszukując właściwe źródła i dokonując analizy prawa. Na koniec w sposób zrozumiały dla odbiorcy wyjaśnia stan prawny i przedstawia możliwe dalsze konsekwencje oraz proponuje sposób działania.

W pierwszej sprawie, zatytułowanej *Ratujmy psa*, poznajemy Marka i Julię. Pierwsze dwie części rozdziału mają charakter wprowadzający. Dowiadujemy się m.in., że ojcem rodzeństwa jest jurysta, Gajus, który przyjmuje swoich klientów w domu albo na Forum Romanum (s. 13). Dzieci uczą się w domu, willi na Awentynie, która również została pokrótce przez Autorkę opisana (s. 22–27).

Julia i Marek spotykają swojego kolegę Aulusa, który zapłakany opowiada im o swoim zmartwieniu. Chłopiec na polecenie matki poszedł wraz z niewolnikiem do garncarza kupić amforę, a towarzyszył im pies chłopca, Cerber. Na miejscu spotkali Rufusa, syna garncarza, który często zaczepiał inne dzieci i agresywnie się zachowywał. Również podczas ostatniego spotkania zaczął popychać Aulusa, a wtedy jego pies rzucił się na agresora. Niestety, rzecz działa się wewnątrz warsztatu garncarskiego, więc podczas szamotaniny część wystawionych naczyń się potłukła. Garncarz zagroził Aulusowi, że wezwie edylów, którzy zabiorą psa i go

25 M. Widmark, *Tajemnica meczu*, tłum. B. Gawryluk, ilustr. H. Willis, Poznań 2018.

26 M. Widmark, *Tajemnica biblioteki*, tłum. B. Gawryluk, ilustr. H. Willis, Poznań 2016.

27 D. Metcalf, *Kłótwa egipskiego kota*, tłum. K. Biegańska, Warszawa 2017, s. 45–48.

zabiją, ponieważ jest niebezpieczny. Rodzeństwo mocno przejęło się marnym losem czekającym zwierzę i postanowiło pomóc ocalić ulubieńca swojego przyjaciela. W pierwszym odruchu chcieli poprosić o pomoc ojca, ale z uwagi na jego nieobecność Julia zaproponowała skorzystanie z jego biblioteki. Tam też, pod osłoną nocy, dzieci znalazły edykt edylów dotyczący dzikich zwierząt²⁸, w którym znalazły wskazówkę dotyczącą psa. Następnie sięgnęły do ustawy XII tablic, której treści miały nauczyć się na pamięć. I tu znalazły przepis, który był pomocny w misji ratowania psa²⁹. Niestety, w tym momencie nakrył ich niewolnik Dromio, który oskarżył ich o możliwość podpalenia domu.

Następnego dnia z podróży wrócił Gajus, który zdenerwowany skargą niewolnika chce ich ukarać. Julia rozbraja jednak ojca, wskazując, że od niego wiedzą, iż prawo jest sztuką tego, co dobre i słuszne, a także że zawsze należy wysłuchać drugiej strony. Udobruchany (i dumny) ojciec wysłuchuje opowieści dzieci, potwierdza ich ustalenia, a następnie wraz ze swoimi dziećmi i Aulusem udaje się do garncarza zakończyć sprawę.

Dzieci, szczęśliwe z powodu uratowania psa przyjaciela, postanawiają założyć kancelarię, którą nazywają *Impossibilia*. Julia, która wyraźnie przewodzi w tym duecie, już w pierwszej sprawie proponuje, aby prowadzić dokumentację spraw i założyć archiwum kancelarii, przez co pod koniec rozdziału pojawia się streszczenie sprawy. Podsumowanie kazusu podzielone jest na kilka części, wskazanie tożsamości klienta, opisu problemu, a także podania powołanych przepisów. Ostatnią część stanowi *responsum*, czyli odpowiedź prawna. Opis wieńczy notatka, że sprawa została zamknięta (*causa finita*). Zabieg ten powtórzony jest po każdym rozdziale.

Kolejny rozdział to sprawa druga: *Pieniądze nie śmierdzą*. Zaczyna się sceną, w której znany już czytelnikom Rufus wyzywa i goni Kwintusa, ośmioletniego syna folusznika. Chłopcu udaje się zgubić prześladowcę, ale następnego dnia opowiada o tym zdarzeniu Julii i Markowi, podczas otwarcia ich kancelarii. Sama sprawa zaczyna się dopiero kolejnego dnia, kiedy o świcie przybiega do rodzeństwa Kwintus, mówiąc, że ktoś ukradł z zakładu jego ojca cenny płaszcz klienta, kupca Bassusa. Julia znajduje informacje, że pranie ubrań przez folusznika jest najmem dzieła i jest on zobowiązany do strzeżenia rzeczy, które zostały mu powierzone³⁰. Informuje więc Kwintusa, że jego ojciec będzie musiał zapłacić odszkodowanie, mimo że nie była to jego wina.

28 Por. D. 21.1.40–41 (*Digesta Iustiniani Augusti*, eds. Theodor Mommsen and Paul Krueger. Apud Weidmannos, Berolini 1892, dalej: D.).

29 Tab. 8.6 (*Lex duodecim tabularum*, w: *Fontes Iuris Romani Anteiusiniani*, pars prima, ed. Salvatore Riccobono. Apud S.A.G. Barbèra, Florentiae 1941–XIX). Por. D. 9.1.1.

30 D. 4.9.5. Por. D. 19.2.60.2.

W trakcie śledztwa dzieci dowiadują się, w jaki sposób złodziej wszedł do folusznia, a także że pozostawił po sobie sporych rozmiarów odciski butów. Podczas wizyty Marka i Kwintusa w łaźni chłopcy dostrzegają leżący żółty płaszcz oraz ogromne sandały. Rufus, mimo złośliwości, przekazuje im informacje, że rzeczy należą do jego sąsiada, Korwusa, który od wczoraj wszystkim chwali się nowym okryciem. Przekazują to ojcu Kwintusa, ten jednak, mimo że udał się do Bassusa, informując go o możliwości wniesienia skargi z tytułu kradzieży przeciwko Korwusowi, nie jest tym zainteresowany, ponieważ pieniądze za płaszcz uzyskał już od folusznika.

Ponownie więc Marek i Julia udają się do biblioteki ojca, żeby znaleźć w prawniczych papirusach coś, co uratuje z opresji finansowych ojca Kwintusa. W *Institutionibus* Gajusa znajdują rozwiązanie, które dotyczy uprawnień folusznika w sytuacji kradzieży powierzonych mu rzeczy³¹. Informują o tym samego zainteresowanego – w podziękowaniu pomaga on im zmierzyć się z gniewem ojca, który odkrył, że zamiast uczyć się w szkole, Marek i Julia bawią się w detektywów-jurystów. *Causa finita*.

Ostatni, trzeci rozdział zatytułowano: *Przerwany lot*. Historia zaczyna się kłótnią pomiędzy Aulusem i Tytusem, kolegami Julii i Marka. Tytus, znalazłszy kawałek drewna na podłodze, wystrugał figurkę centaura. Niestety, okazało się, że drewnienko należało do Aulusa, który chciał z niego stworzyć prezent dla swojej mamy. Dzieci zaczęły się zastanawiać, czy drewnienko nadal jest Aulusa, czy jednak jest nową rzeczą, należącą już do Tytusa. Ostatecznie, Tytus przypomina sobie, że podobny kawałek ma w domu i chętnie odda go Aulusowi. Autorka przy okazji przemycia do treści informacje dotyczące własności rzeczy przetworzonych (s. 143–148).

Główną sprawę stanowią jednak problemy Aulusa z zaginionym gołębiem, który należał do jego rodziny i służył w celu dostarczaniu poczty. Po krótkich poszukiwaniach okazuje się, że ptaka zabrał Rufus, który twierdzi, iż skoro złapał gołębia, to należy on do niego. Dzieci jak zwykle zamierzały poszukać informacji w zwojach prawniczych, jednak ze względu na to, że ich ojciec Gajus pisał jedno ze swoich dzieł i nie wolno było mu przeszkadzać, postanowiły skorzystać z biblioteki (*Bibliotheca Ulpia*) na Forum Trajana. Po krótkim zamieszaniu związanym z możliwością dostępu do biblioteki dzieci wchodzi do niej z pomocą Aulusa Gelliusa³², jednego ze znajomych ojca. Tam, czytając *Institutiones* Gajusa, znajdują regulacje dotyczące zawłaszczenia dzikich zwierząt i tych, u których występuje nawyk powrotu. Chcąc

31 Gai 3.205 (*Gai institutionum commentarii quattuor*, w: *Fontes Iuris Romani Anteiustiniani*, pars altera, ed. Giuseppe Furlani. Apud S.A.G. Barbèra, Florentiae 1964).

32 Wprowadzenie postaci Aulusa Gelliusa do fabuły jest „mrugnięciem okiem” w stronę zaznajomionych z dorobkiem Anny Tarwackiej romanistów.

podzielić się z kolegą odkryciem, że może odzyskać swoje zwierzę, wybiegają z biblioteki, gdzie spotykają zagniewanego ich zniknięciem ojca. Muszą więc odłożyć rozwiązanie zagadki na kolejny dzień. Ostatecznie udaje się jednak przekonać Rufusa, który zabrał gołębia, i jego ojca, że oddanie ptaka sprawi, iż unikną procesu. *Causa finita*.

Wątki poboczne w ostatnim rozdziale również oscylują wokół prawa rzymskiego. Ciekawym zabiegiem jest opisanie uczty u Aulusa Gelliusa, na którą zaprosił Gajusa wraz z dziećmi. Zebrani tam mężczyźni zastanawiają się, jak rozwiązać problem własności materiału przy przetworzeniu rzeczy, a na rozwiązanie wpada Julia³³. Jej postać jest zresztą charakterem dominującym, nie tylko dlatego, że jest starsza od Marka, ale Autorka uczyniła ją pomysłową i odważną dziewczynką. Nie byłoby to możliwe, gdyby książkowy Gajus nie został przedstawiony jako surowy, ale postępowy ojciec, który kładzie nacisk na edukację obojga swoich dzieci, bez względu na ich płeć. Julia staje się więc *de facto* centralną postacią książki.

Mniej udanym zabiegiem fabuły jest, zdaniem recenzentki, konsekwentne przedstawianie Rufusa jako czarnego charakteru. Chłopiec dokucza, prowokuje i grozi, aż wreszcie zabiera należące do innych zwierzęta. W świecie literatury dziecięcej czarno-białe konstrukcje bohaterów mogą utrudniać utożsamianie się czytelników z postaciami. Dziecko może oczywiście widzieć siebie w podobny sposób do ofiar prześladowań Rufusa, ale równie dobrze może mieć podobne grzeszki na sumieniu. Stąd też nadzieja, że kiedy powstaną kolejne książki, to Autorka dokona drobnych zmian w budowaniu postaci i da chłopcu szansę na rehabilitację, a także sprawi, iż ktoś inny popełni błąd. Byłoby to również wskazane ze względu na ukazanie prawa w tych historyjkach – niech konsekwencje czynów Rufusa mają dla niego również aspekt wychowawczy.

Za ilustracje w książce odpowiada Anna Świerbutowicz-Kawalec. Trzeba przyznać, że ciekawie odwzorowują rzymskie ulice, budynki czy przedmioty. Charakteryzuje je gruba kreska, nie epatują szczegółowością. Dzięki temu, mimo że nie odwracają uwagi od fabuły, stanowią kolejne źródło wiedzy o antycznym Rzymie. Na marginesie należy dodać, że z obserwacji recenzentki wynika, że właściwi adresaci lektury – dzieci – spędzają dużo czasu na analizowaniu rysunków przedstawiających rzymski dom (s. 24) i plan Rzymu (s. 20–21). W odbiorze całości przeszkadza jednak umieszczanie rysunków i zdjęć. Zapewne zabieg ten miał pokazać czytelnikom, dzieciom, jak w rzeczywistości wyglądały pewne przedmioty, np. monety, amfory czy zachowane do naszych czasów starożytne wnętrza, ale zdaniem recenzentki jest to zabieg niepotrzebny, który prowadzi do przeładowania kart książki.

33 D. 41.1.7.7.

Najjaskrawszym przykładem jest ilustracja kolumny Sądu Najwyższego (s. 50) z sentencją *Ius est ars boni et aequi*. Grafik odpowiedzialny za książkę powinien jednak usunąć budynek z tła i „wyczyścić” samą kolumnę.

Innym, dużo poważniejszym problemem, z jakim musi się zmierzyć Anna Tarwacka, to wydawnictwo nierozpoznawalne dla rodziców i dzieci, a do tego, w dniu pisania recenzji, już nieistniejące. W przypadku chęci wydania drugiej części, do czego gorąco Autorkę zachęcam, może więc pojawić się kilka problemów w utrzymaniu spójności serii.

Podsumowanie

Mimo drobnych niedociągnięć, dotyczących nie treści książki, ani nawet ilustracji, a całościowej szaty graficznej, publikacja Anny Tarwackiej zasługuje na zauważenie i docenienie. Jej najważniejszymi zaletami są przede wszystkim fenomenalne dostosowanie romanistycznych treści do percepcji małych odbiorców, używanie zrozumiałego języka i ciekawy dobór spraw, przez co mali czytelnicy mogą zapoznać się z szerokim wachlarzem instytucji prawa rzymskiego. Dodatkowo trzeba podkreślić, że na polskim rynku wydawniczym nie mieliśmy do czynienia jeszcze z takim sposobem upowszechniania wiedzy historycznoprawnej. Można więc wskazać, bez zbytniej przesady, że Autorka przeciera szlaki.

W opinii przedstawicieli właściwej grupy odbiorców, a więc dzieci recenzentki, fabuła książki jest po prostu wciągająca. Udało się więc Autorce zadowolić recenzenta B.

Chętnych do lektury, z uwagi na problem z wydawnictwem, zachęcam do regularnego sprawdzania internetowych platform sprzedażowych, gdzie co jakiś czas książka pojawia się w ofercie. Chyba że Autorce uda się zainteresować publikacją któreś z wydawnictw specjalizujących się w literaturze dziecięcej.

CYTOWANIE

Leraczyk I., *Anna Tarwacka, Kancelaria Impossibilia na tropie, ilustr. Anna Świerbutowicz-Kawalec, Instytut de Republica, Warszawa 2023, ss. 164, ISBN: 978-83-67253-14-7, „Acta Iuris Stetinensis” 2025, nr 3 (54), 143–220, DOI: 10.18276/ais.2025.54-13.*